

Jan Charytański

"Brot in deiner Hand : Geschichten für Kinder von der Bedeutung des heiligen Mahles", Heinrich A. Mertens, München 1972 : [recenzja]

Collectanea Theologica 43/3, 238

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Heinrich A. MERTENS, *Brot in deiner Hand. Geschichten für Kinder von der Bedeutung des heiligen Mahles*, München 1972, Verlag J. Pfeiffer, s. 126.

Autora obecnie omawianej pozycji znają czytelnicy „Collectanea Theologica” z omówienia jego wcześniejszej pozycji, a mianowicie *Handbuch der Bibeldkunde*. H. A. Mertens jest teologiem, a zarazem orientalistą i historykiem sztuki. W omawianej książeczce podjął się trudnego tematu. Dzisiejszemu człowiekowi, który zatracił zmysł znaczenia wspólnego posiłku, pragnie przybliżyć ten właśnie wymiar Eucharystii. Książkę swą przeznaczył dla młodych czytelników w wieku 8—13 lat i w nich właśnie pragnie obudzić zdolność dostrzegania społecznego znaczenia uczty eucharystycznej. W trzynastu opowiadaniach ukazuje pod rozmaitymi aspektami znak chleba, wspólnego posiłku, uczty. Poza pierwszym opowiadaniem wszystkie pozostałe opierają się na Starym i Nowym Testamencie. Nie mamy jednak do czynienia z analizą tekstu biblijnego czy nawet opowiadaniem ściśle odpowiadającym perykopom biblijnym. Są to bowiem barwne i udratyzowane opowiadania, mające jedynie bardzo daleki związek z tekstem Pisma św. Autor wykorzystał pewne wątki Pisma św. nadając im swoiste znaczenie. Co prawda, prawie po każdym opowiadaniu podaje autor fikcyjną rozmowę, w której tłumaczy sens swego opowiadania i niejako usprawiedliwia przyjętą formę. Niemniej cała pozycja budzi pewne wątpliwości. Dzieci mogą czytać ją z wielkim zainteresowaniem, a nawet z dużą korzyścią odkrywając sens znaku chleba. Pozostaje jednak pytanie, czy autor dobrze dobrał swój materiał i czy dla czytelników wątki Pisma św. nie skojarzą się zbyt łatwo z fantazją powieści czy nowel dziecięcych. Czy można aż tak swobodnie podchodzić do słowa Bożego zawartego w Piśmie św. nachylając je do celów pedagogicznych z zapomnieniem o zasadniczym sensie danego wątku biblijnego?

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Gottesdienst — Gemeinschaftsfeier, Fragen, Anstöße, Modelle, wyd. Ludger Zinke, München 1970, Verlag J. Pfeiffer, s. 248.

Jest to zbiorowa praca dziewięciu autorów, przygotowana pod redakcją Ludgera Zinke z uniwersytetu w Monachium. Redaktor posiada szerokie przygotowanie naukowe, obejmujące studia zarówno z dziedziny teologii i filozofii, jak i pedagogiki oraz literatury.

Publikacja ma charakter teoretyczno-praktyczny i dyskusyjno-propozycyjny. Trzy części tej książki, choć mają różny charakter i pochodzą od różnych autorów, tworzą wewnętrzną jedność i organiczną całość. Łączy je jedna treść, jeden duch i jedno dążenie — a nawet pewnego rodzaju pasja. Jest to książka pełna śmiałych pytań, gorącego zaangażowania i poszukiwań, a także odważnych i dobrze przygotowanych propozycji.

W pierwszej części, którą możnaby nazwać teoretyczną, przeważają pytania i problemy, wyrastające z podłoża obserwacji i refleksji (*Ende oder Wende der Liturgiereform? Gottesdienst im Niemandsland? Liturgiereform nur von oben? i inne*). Autor większości rozdziałów tej części — L. Zinke — usiłuje postawić problem zasadniczo i niejako u samych korzeni: pyta, czym właściwie jest liturgia i jakie ma szanse stać się dziś znów zjawiskiem żywym. Poprzez krytyczne refleksje, myśli i śmiałe propozycje autor stara się wybiegać w przyszłość. Chce służyć pomocą w oddolnych inicjatywach, zmierzających do włączenia konkretnego, codziennego życia chrześcijan oraz ich religijnej świadomości w nurt sprawowanej liturgii, aby poprzez sprawdzającą konfrontację z Ewangelią mogło się ono stać życiem prawdziwie chrześcijańskim. Liturgiczna służba Boża musi być przygotowana przez samą wspólnotę, która ją sprawuje, niezależnie od tego, czy jest to mały krąg